

Staro-nowy socjaldemokratyczno-zielony rząd w Szwecji

Justyna Gotkowska

18 stycznia Stefan Löfven został ponownie wybrany na stanowisko premiera przez szwedzki parlament. Negocjacje o utworzeniu rządu trwały od wyborów parlamentarnych z 9 września 2018 roku. Powodem ich przedłużania się była dekompozycja tradycyjnego, dwublokowego systemu partyjnego, do której doszło za sprawą zdobycia dużej liczby mandatów (62) przez antyimigranckie ugrupowanie Szwedzkich Demokratów (SD) i braku większości dla lewicowego (144) bądź liberalno-konserwatywnego (143) bloku partii. W związku z niechęcią do współpracy z SD w Szwecji trwał czteromiesięczny pat powyborczy, który zakończyła deklaracja dwóch partii bloku liberalno-konserwatywnego (Centrum i Liberalów) o poparciu socjaldemokratyczno-zielonego rządu Löfvena. Cztery partie podpisały ramowe porozumienie dotyczące polityki rządu w dziesięciu obszarach.

Komentarz

- Szwecja pozostaje jedynym państwem nordyckim, w którym część konserwatywnych elit politycznych nadal bojkotuje wszelką współpracę z antyimigrancką prawicą i jest gotowa na międzyblokowe porozumienia, aby zapobiec wpływowi Szwedzkich Demokratów na rząd. Kontynuowanie takiej polityki oznaczać będzie utrzymanie się lewicowo-centrowych rządów w Szwecji, a w przyszłości utrudni formowanie konserwatywnych koalicji.
- Choć mniejszościowy rząd Löfvena ma *de facto* słabszą pozycję niż w poprzedniej kadencji (116 z 349 mandatów), w związku z zawartym porozumieniem najprawdopodobniej utrzyma się do końca obecnej kadencji. Jak wynika z podpisanego dokumentu, rząd będzie koncentrował się na kwestiach rozwoju gospodarczego, ochrony środowiska i klimatu, polityce integracyjnej, bezpieczeństwie wewnętrznym, reformach: szkolnictwa, polityki mieszkaniowej i opieki zdrowotnej. W pierwszym przemówieniu w parlamencie premier Löfven szczególnie podkreślał awangardową rolę Szwecji w polityce energetycznej i klimatycznej – ma ona stać się pierwszym państwem wykluczającym paliwa kopalne z miks energetycznego.
- Polityka obronna i bezpieczeństwa będzie kontynuowana (minister obrony Peter Hultqvist pozostał na stanowisku). Szwecja będzie dążyć do ścisłej współpracy wojskowej z NATO i USA, a także będzie pogłębiać kooperację w regionie Morza Bałtyckiego, co potwierdził w swoim wystąpieniu w parlamencie premier Löfven. Podkreślił on jednak, że Szwecja nie będzie starała się o członkostwo w NATO w tej kadencji parlamentu. Jednocześnie relatywnie małe znaczenie polityki bezpieczeństwa i obronnej w całościowym programie rządu pokazuje ledwie akapitowa wzmianka o tej

sferze w końcowej części piętnastostronicowego porozumienia z partią Centrum i Liberalami.

- Nie doszło również do zmiany na stanowisku szefa MSZ, które zajmuje Margot Wallström. Szwecja będzie więc nadal kierować się priorytetami „feministycznej polityki zagranicznej”, ale ze względu na zakończenie kadencji jako niestałego członka w RB ONZ może w większym stopniu angażować się w regionie Morza Bałtyckiego i w Europie Wschodniej. Do Kancelarii Premiera ponownie został włączony minister ds. europejskich (Hans Dahlgren), co wskazuje na przykładanie większej wagi przez premiera Löfvena do kwestii unijnych po brexicie i planowanych wyborach do Parlamentu Europejskiego.